Nr. 25. SOSNOWIEC, dnia 20 czerwca 1937 roku. Rok IV.

DODATEK PARAFIALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Niedziela V po Zielonych Świątach (20 czerwca).

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Szpikowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9,30. Msza św. — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma ks. Szpikowski, kazanie— ks. Kiwacz.

g. 12,30. Msza św. ks. Kiwacz, nauka— ks. Szpikowski.

g. 9,30. W Kaplicy Huta-Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nabożeństwo z wyst. Najśw. Sakramentu do Najsł. Serca P. Jezusa z nauką — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dn. 19.VI do g. 18 dn. 26.VI dyżurnym—ks. Kiwacz, wicedyżurnym ks. Szpikowski.

—o—

Komunikaty
(od niedzieli VI po Świątkach dnia 27 czerwca).

1) Od niedzieli przyszłej to jest 27 czerwca do 1 września b. r. porządek nabożeństw następujący:

a) w niedziele i święta: godz. 6 prymaria z nauką, godz. 8 Msza św. z nauką, godz. 10 Suma z nauką i godz. 12 ostatnia Msza św. z nauką.

b) w dni powszednie g. 6 prymaria, godz. 7 Msza św. i g. 8 ostatnia Msza św.

2) Podaje się do wiadomości Sz. Parafianom, że w miesiącu lipcu nie odbędą się żadne zebrania, a to z powodu przerwy wakacyjnej. Jednak Sekretariat będzie czynny codziennie od godz. 8 rano do godz. 12.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela dnia 20 czerwca — g. 15 Zebranie św. O. Dominika; godz. 17 Plenarne K. S. Kobiet.

Poniedziałek dnia 21 czerwca g. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Wtorek dnia 22 czerwca—godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej — g. 19 Zebranie kandydatek K. S. Mł. Żeńskiej.

Sroda dnia 23 czerwca — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Zeńskiej.

Czwartek dnia 24 czerwca — g. 17 Swietlica K.S. Kobiet,—godz. 18-19 Biblioteka Parafialna, — g. 19 Swietlica K.S.Mł. Męskiej i Mężów.

Piątek dnia 25 czerwca—godz. 18 Kurs Wychowania Fizycznego K.S.Mł. Żeńskiej.

Sobota dnia 26 czerwca — godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej i Mężów.

Niedziela dnia 27 czerwca — g. 15 Zebranie Straży Honorowej i Bractwa Najsł. S. P. J.; g. 16,45 Zebranie Sekcji Samopomocy Pośmiertnej Br. Z. R.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela V po Świątkach (20 VI)

Pod znakiem miłości i pojednania.

Mój Boże! Jakże niepodobny jest świat współczesny do tego, jakim go chciał i chce mieć Zbawiciel!...

Nie miłość i pojednanie, ale — niestety — nienawiść i duch niepogody „królują" wśród ludzkości

Pokój przyniósł na świat Zbawiciel, Król pokoju, a świat, jeden tylko pokój przygotowuje, ten, który... siedzi na bagnetach i stroi się w maski gazowe.

Nie ma miłości i pojednania między narodami. I wśród dzieci jednego narodu: rozdarcie, zawiść, walka... Gdy to piszę, staje przed oczyma mej duszy — jak żywy — wielki Sługa Boży, płomienny prorok narodu naszego, ksiądz Piotr Skarga, którego 400-lecie urodzin obchodziliśmy w zeszłym roku.

Otwieram jego pisma i czytam, jak pisze do „Bractwa miłosierdzia" jak nast.: „Gdy nam Pan Jezus Zbawiciel i Bóg nasz, najwyższa mądrość i dobroć, ten zakon o wspólnej miłości postawił: chciał, abyśmy tu na ziemi, w Kościele św. Jego, jako w raju i w bycie szczęśliwym przemieszkali. Pomyślmy jedno sobie, gdybyśmy taki, dom i takie miasto znaleźli, w którymby zakon miłości doskonale był chowany: żeby synowie rodzicom, słudzy i poddani panom swoim posłuszeństwo oddawali: a ojcowie i starsi i panowie potrzeby ich wszystkie i tejże szczerej miłości — jako ku sobie opatrowali gdzieby żaden waśni na nikogoż nie miał..., gdy jeden zachorzeje, aby wszyscy o jego się zdrowie starali, gdzie komu czego nie dostaje, aby mu wszyscy cierpieć nędzę nie dopuścili, gdzie kto zasmucony i strapiony, aby do pociechy jego wszyscy przybiegali, gdzieby nie było swarów, złorzeczenia" i t. d. — I wymieniwszy jeszcze szereg czynników, składających się na pojęcie ewangelicznej miłości woła: „Boże, jakby tu było na ziemi rajskie prawie pomieszkanie! O jakobyśmy się do takiego miasta i domu i towarzystwa kwapili. Takie nam miasto Zbawiciel nasz zbudował, taką nas Rzecząpospolitą opatrzył, takie nam bractwo i towarzystwo postanowił, na takim nas prawie osadził, taki nam Kościół swój święty i pokój w nam zostawić raczył, gdy nam wspólną miłość rozkazywał..."

Wielkie przed nami zadanie dziejowe!

Musimy przywrócić „zakon miłości" Chrystusowej na tej ziemi, w całej jego rozciągłości i wadze!

Musimy stać się apostołami miłości i pojednania i to rychło, zanim opanuje tę ziemię szatański szał nienawiści, burzący Chrystusowe przybytki, mordujący Jego sługi, czyniący z ludzi szakali.

Proboszcz.

Młodzież w parafii.
(ciąg dalszy).

Jakież to ważne czasy; z jednej strony, żeby wyzyskać te siły, energię, ochotę, pęd do pracy; a z drugiej strony, żeby nie dopuścić do zejścia na fałszywe tory, żeby dać miejsce rozwadze i rozsądkowi. Tak dużo od tych chwil zależy. Jeżeli nie będzie opanowania, — to Kościół i Ojczyzna będą miały całe legiony niesfornych, niezadowolonych, burzliwych, a nawet wywrotowych żywiołów. Jeżeli przyjdzie opanowanie, mogą ci młodzi do Kościoła i Ojczyzny wnieść siłę, życie i rozmach w znaczeniu dobrym. Chodzi o dobro Kościoła i Ojczyzny.

Jak cała rodzina bierze udział w wychowaniu syna, córki, tak i sprawa wychowania młodzieży należy do całej parafii. Wszyscy się cieszą, kiedy widzą wśród młodzieży ducha Bożego; chlubią się tym, opowiadając, że u nich pod tym względem dobrze; smucą się zaś, jeżeli wśród młodzieży demoralizacja. Boleją starsi, zbierają się i radzą, jakby temu zapo-

biec, z boleścią o tym wspominają wiedzą, że to przyszli ojcowie, przyszłe matki, że to przyszłe pokolenie, z troską spoglądają w przyszłość. Dobra matka i dobry ojciec modlą się za swoim dziecięciem wiedząc, że wszystko może łaska. Tak i obowiązkiem parafii jest modlitwa na intencje młodych. I kiedy modlimy się za swoimi dziećmi, rozszerzajmy nasze intencje, modląc się i za innymi. Zwłaszcza w święto Młodzieży, czy to św. Stanisława, czy Królowej Korony Polskiej, zwłaszcza, kiedy rekolekcje młodzieży, kiedy jej spowiedź, nie zapominajmy o modlitwie. Ona tak bardzo tej modlitwy potrzebuje. I każdy kapłan umiałby wiele opowiedzieć o duszach ofiarnych, którym dobro młodzieży leży na sercu. Zamawiają w jej intencji Msze św., przyjmują Sakramenta Św., podejmują umartwienia i prace.

Dobry ojciec i matka oddziałują na dzieci swoim przykładem, radą, zachętą. Wiedzą, że chwilowo słowa ich może nie przyjmą, ale to słowo nie zginie, ono odżyje po latach i targnie duszę: „tak mi mówiła moja matka, tak mi mówił mój ojciec“ — będą sobie powtarzały. Tak samo i dobry przykład oddziała może kiedyś, kiedy ojciec i matka będą spoczywali już na cmentarzu. Oni wiedzą, że chociaż uwagi ich nie są przyjęte, to jednak jest ich obowiązkiem, za który będą odpowiadali przed Bogiem. Tak też powinno być w dobrej parafii! Starsi powinni przyświecać dobrym przykładem w tym przekonaniu, że przykład więcej pociągnie niż słowo, będzie działał silnie, zwłaszcza na szlachetniejsze jednostki. Służą oni też dobrą radą i upomnieniem. Mogą oni nie mieć wykształcenia, ale mają autorytet starszych, mają dużo doświadczenia życiowego, którego z książek zdobyć nie można. Ich obowiązkiem jest wystąpić i ostrzej, kiedy widzą zgorszenie w domu, czy w kościele, na drodze, czy gdziekolwiek. Ich głos, pochodzący z serca, pełnego miłości i zrozumienia dla młodzieży, winien być przyjęty i uszanowany. Wychowanie młodych — to zadanie wszystkich, od którego uchylać się nie można, chociażby ono nawet chwilowo było nieprzyjemnym albo przykrym.

Dobry ojciec i dobra matka chcieliby dobrać odpowiednie towarzystwo dla dziecka bo w domu go zawsze zatrzymać nie mogą, a i nie byłoby to wskazane. Od towarzystwa dużo zależy, bo „z jakim przestajesz, takim się stajesz“. Dzisiaj tak pięknie się rozwijają Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży. Z jaką ufnością może im rodzina, parafia powierzyć swe dzieci. Tak — tam będzie dobry przykład, tam dziecko pogłębi swą wiarę, tam znajdzie odpowiedzi na trudności, tam się umysł jego rozwinie, zyska potrzebne wiadomości, tam się rozwinie jego serce, wyrobi charakter, tam mile przepędzi czas, tam wyrośnie na dobrego katolika, na dobrego Polaka. Tam się wykuwa lepsze jutro Kościoła i Ojczyzny. Oby cała młodzież tam się skupiła; o jej los możnaby być spokojnym! Stowarzyszenie dopomogłoby do przebycia tego okresu przełomowego, bo ma wszystkie środki po temu. Z radością można spoglądać na tego, który tam nad sobą pracuje.

Koniec.

Ks. J. T.

—o—

Co to jest „Intronizacja”?

(ciąg dalszy)

Niebaczni, nie rozumiemy, że gdybyśmy się poddali „bez zastrzeżeń“ pod Jego miłościwe panowanie, życie nasze i wszystkie nasze sprawy wzięłyby jak najpomyślniejszy obrót, bylibyśmy doskonale szczęśliwi już na tej ziemi To nie poezja, lecz pewnik, potwierdzony codziennym doświadczeniem osób, które zdały się nieodwołalnie na potężne, mądre i słodkie rządy Chrystusa. Nieszczęścia nasze i smutki są wynikiem wyłamywań się z pod Jego rządów. To jest jasne i naturalne. Rządząc się bowiem sami, wciąż się mylimy i jesteśmy sprawcami własnego cierpienia.

Jak dzieci chwytamy za ostrze noża, bo błyszczy, kładziemy rękę w płomień, bo jasno świeci i nas zachwyca. Nic więc dziwnego, że wciąż się kaleczymy i parzymy. A gdy skrzydła porywów naszej młodości i ideałów spalą się w płomieniu niebezpieczeństw, które lekceważyliśmy może sobie, zaczynamy wlec żywot nędzy i stajemy się ruiną moralną, pomimo pozorów pełni sił i życia. Najczęściej całą winę za nasze rany, bóle i cierpienia składamy na innych, na okoliczności, nawet na Boga. Co za niesprawiedliwość!

(d. c. n.)

Rocznice zaślubin:

Dnia 24.VI 1937 r. Franciszek Nowak ze Stanisławą Simlat.

Dnia 27.VI 1937 r. Piotr Węgrzecki z Marianną Tylec.

Dnia 27.VI 1937 r. Zygmunt Wachowski z Natalią Słota.

Zmarli:

Dnia 6.VI 1937 r. Eustachy Mateusz Sobolewski lat 46.

Dnia 9.VI 1937 r. Teofil Głowacki lat 52.

Mikołaj Kołodziej lat 64.

Dnia 10.VI 1937 r. Rozalia Dula lat 79.

Tekla z domu Rotko lat 83.

Rocznice zgonów:

Dnia 21.VI 1937 r. Franciszka z Kańskich Zysek lat 72.

Dnia 22.VI 1937 r. Stefania z Kubisiów Sindyka lat 23.

Anna z Luchowskich Kieleń lat 63.

Dnia 23.VI 1937 r. Ignacy Skalski lat 66.

Dnia 26.VI 1937 r. Maria z Tippeltów Vorbrodt lat 79.

Wincenty Rutkiewicz lat 54.

Franciszek Iwański lat 70.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Marian Majewski, k. z Częstochowy-Raków z Otolią Robak, p. 3-go Maja 29 zap. 3.

Antoni Słaboń, k. z Sosnowca a przed tym w Pogoni z Zofią Florkiewicz, p. Swobodna 18 zap. 3.

Marian Cieśla, k. z Marianną Meszyjasz, p. Kordonowa 4 zap 3.

Jan Sierant, k. ze Starego Sielca z Sabiną Kowalczyk, p. Jastrzębia 4 zap. 3.

Stanisław Kowalczyk, k. Daleka 16 z Heleną Głąb, p. Piłsudskiego 120 zap. 2.

Eugeniusz Olczyk, k. z par. Łagiewniki Dobromiłą Zofią Ossowską, p. 3-go Maja 10 zap. 3.

Władysław Mikulski, k. Piłsudskiego 116 z Janiną Łasicką, p. Piłsudskiego 116 zap. 3.

Tadeusz Dorociński, k. Piłsudskiego 25 z Haliną Leszczyńską, p. z Dąbrówki Małej zap. 2.

Stanisław Pstrokoński, k. z Warszawy ze Stanisławą Budzyńską, p. Nowa 10 zap. 2.

Kazimierz Banaś, k. z Nowego Sielca z Heleną Cholewa, p. Milowicka 17 zap. 2.

Walerian Koch, k. Małachowskiego 18 z Janiną Łodyga, p. Małachowskiego 18 zap. 2.

Edward Młynarski, k. z Pogoni ze Stefanią Dziurowicz, p. Sąsiedzka 7 zap. 2.

Adam Wiejata, wd. Wspólna 6 z Katarzyną Wiśniewską, wd. Sienkiewicza 12 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Barbara Antonina Sokólska.

Regina Marzec.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 5, tel. 626-98